# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, sobota 1 Czerwca 1929 r. | Nr. 123




## SPRAWY POLSKIE.

### POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. POLSKA A WĘGRY.

*Deutsche Allg Ztg.* 30.V, omawiając w przeglądzie sytuacji międzynarodowej wizytę min. Zaleskiego w Budapeszcie, pisze, że prasa czeska nie umie ukryć zdenerwowania: Przytaczając ustęp z „Prager Presse" o konieczności zachowania status quo w Europie środkowej, „D. A. Z." pisze: Jeśliby potrzeba było jeszcze dowodu na to, iż Mała Ententa należy do żywiołów reakcyjnych w Europie, to wywody tego pisma wystarczyłyby w tym względzie w zupełności. Takie reakcyjne stanowisko, spowodowane względem na Francję, nie może być trwałe. Jest tylko kwestją czasu, jak obecny układ stosunków w Europie utraci swoją skostniałość i ponownie wejdzie w fazę kształtowania się".

„Bodźca do nowego rozwoju wypadków dała niewątpliwa zręczna i ruchliwa polityka włoska na Bałkanie, na której tle należy rozpatrywać wizytę min. Zaleskiego w Budapeszcie". Możnaby wnioskować, że po zbliżeniu się do Włoch Węgry dążą do zbliżenia z Francją. Dokąd zaś taka polityka może zaprowadzić, zależy to od ułożenia się stosunków włosko-francuskich i od sytuacji w Polsce. Wizyta min. Zaleskiego w Budapeszcie została tak przez polską prawicę jąk i lewicę źle przyjęta, przez pierwszą z powodu obaw o przymierze z Francją, a przez drugą z powodu nienawiści do dyktatorskich rządów Horthy'ego i Mussoliniego.

*Münchner N. Nachrichten* 30.V. omawia obszernie nowe prądy polityczne w Europie środkowej i wschodniej i podkreśla, że chociaż to broni paradoksów, ale jedynym rezultatem konferencji Małej Ententy jest wizyta min. Zaleskiego w Budapeszcie. Nie bez lekkiej ironji oświadczył polski minister, że równoczesność z konferencją Małej Ententy bynajmniej nie jest przypadkowa.

Dziennik zaznacza, że Węgry wyzwalają się powoli z oków, jakiemi otoczyli je wrogowie, którzy zabrali im dwie trzecie terytorjów.

Powstawanie nowych frontów politycznych — pisze dziennik — wytwarza pewną nerwową aktywność; zachodzi wątpliwość, czy pszysłuży się ona pokojowi.

*Deutsche Tageszeitung* 31.V donosząc o zamierzonym wyjeździe marsz Piłsudskiego do Rumunji, twierdzi, że ze strony oficjalnej tłomaczy się wprawdzie pobyt Marszałka w Rumunji względami zdrowotnymi, w rzeczywistości jednak marsz. Piłsudski ma przeprowadzić ważne rozmowy z rządem rumuńskim w sprawie rzekomej umowy wojskowej polsko-rumuńskiej, skierowanej przeciwko Rosji. Równocześnie w rozmowach tych poruszone być mają jakoby wyniki pobytu ministra Zaleskiego w Budapeszcie. „Deutsche Tageszeitung" twierdzi z powołaniem się na rzekome informacje z kół politycznych warszawskich, iż min. Zaleski wyjedzie również do Rumnji w związku z pobytem marsz. Piłsudskiego.

*L'Avenir* 31.V. Emil Buré w art. wst. omawia sytuację, wytworzoną przez francuską politykę pacyfistyczną, rozpoczętą przez Herriota i tak gorąco popieraną przez Brianda. Niemcy, korzystając z poparcia francuskich locarnistów, odnoszą zwycięstwo po zwycięstwie, czego najlepszym dowodem jest smutny rezultat konferencji rzeczoznawców. Naturalnym tego skutkiem jest, że wszyscy sojusznicy Francji zaczynają od niej odpadać, uważając ją za niezdolną do ich obrony. Ostatnia konferencja Małej Ententy stwierdziła zmniejszenie się wpływów Francji we wschodniej Europie i na Bałkanach. Rząd francuski — pisze E. Buré—, przejęty „baranim zachwytem" wobec mrzonek genewskich, odrzucających wszystkie sojusze, mogące zapewnić mniej więcej stałą równowagę

w Europie, przestał interesować się Małą Ententą. Polska, której nie potrafił skłonić do przystąpienia do M. Ententy, niepewna swej przyszłości, ma prawo postawić pytanie, czy Francja jest zawsze skłonna dotrzymać uczynionych jej obietnic. Czuje ona, że rząd francuski jest natyle słaby, że nie wie, czy nawet gdyby tego chciał, byłby w stanie to uczynić. Wobec tego Polska, dbała o swoją egzystencję, rozpoczyna politykę na własną rękę, czego dowodem jest ostatnia podróż Ministra Zaleskiego do Budapesztu. Przyjaźń Polski dla Francji znajduje się ponad wszelkiemi podejrzeniami, lecz nie trzeba jej wystawiać na zbyt ciężkie próby. Rozumiemy doskonale — kończy Buré, że w przededniu ewakuacji Nadrenji przez wojska francuskie marsz. Piłsudski i polski minister spraw zagranicznych pragnęliby wiedzieć, czy mogą lub nie liczyć w dalszym ciągu na Francję. Marszałek Piłsudski mógłby wyraznie postawić to zapytanie Briandowi, lecz ten ostatni „przewodniczy uczcie optymistów" „Wobec tego — pisze autor — zapytuję sam siebie, czy jest on w stanie dać marsz. Piłsudskiemu poważną odpowiedź".

*De Telgraaf*, 23.V. omawiając podróż ministra Zaleskiego do Budapesztu, zarzuca jej równoczesność z konfer M. Ententy, Autor przypuszcza, że minister Zaleski dąży do odegrania roli pośrednika pomiędzy Rumunją a Węgrami, co jest nie nowym już ideałem tego polityka. Dziennik zaznacza: „Z tegowynikałoby ponownie, że Polska uczyniła dobrze z punktu widzenia prychologicznego, iż narazie nie bierze bezpośrednio udziału w Małej Entencie. Zaleski widzi widocznie więcej sposobności przeprowadzenia w tym względzie pacyfikacji tej części Europy, jeżeli Polska utrzyma swą bezpartyjność, która przystoi arbitrowi" To dążenie jest bardzo godne pochwały i radosne. A okoliczności popierają je. W czuwaniu wobec wspólnego niebezpieczeństwa czerwonej Moskwy dla wszystkich tych krajów, Węgry nie pozostają w tyle w stosunku do swych sąsiadów, a to powinno przedewszystkiem interesować Polskę i Rumunję . Artykuł dalej wskazuje, że przez oświadczenie wobec „Dépêche de Toulouse", iż Węgry narazie nie zamierzają wysunąć kwestji rewizji, stworzył Bethlen pomyślną atmosferę dla wizyty ministra Zaleskiego. Artykuł wskazuje, że interes Węgier polega na tem, iż jeżeli uda się ministrowi Zaleskiemu doprowadzić do zgody pomiędzy Budapesztem a Bukaresztem, w takim razie śruba Małej Ententy się osłabi. Podróż ministra Zaleskiego jest przeto bardzo ważna dla pokoju europejskiego. Zapowiada ona możliwość odprężenia i zbliżenia w tej części Europy, a zatem umocnienia pokoju.

# ZAGADNIENIA OGÓLNE.

## SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

*Journal des Débats* 25.V. podaje opinje Williama Gillies'a, gener. sekretarza sekcji zagranicznej angielskiej partji pracy o aktualnych zagadnieniach politycznych. Gillies zaznaczył na wstępie, iż Labour Party całkowicie aprobuje i popiera oświadczenie Snowdena o stosunku Anglji do Francji; w d. c. oświadczył on, iż od r. 1919 Francja jest „enfant gaté" Europy, czego dowodzi chociażby fakt, iż dotychczas nie ratyfikowała ona układu Churchill — Caillaux, tak dla niej dogodonego; Gillies zarzucił Francji, iż przeciwstawia się tendencjom pacyfistycz. i nie wprowadza w życie Locarna. Przechodząc do spraw polskich, Gillies podkreślił, iż Partja Pracy nie zgodzi się na gwarancje granic Polski, nie uznając tych ostatnich („les désapprove"); jego zdaniem, Niemcy zamierzają przeprowadzić swą odbudowę w ciągu 10 — 15 lat, a następnie uregulować kwestję polską, jak twierdzą, przy pomocy środków pokojowych.

*Cała prasa francuska 29.V.* w depeszach z Londynu, zatytułowanych: „Nowa napaść Snowdena na Francję" streszcza mowę jego wypowiedzianą w Bradford, w której to mowie Snowden podkreślił, iż niepłacenie przez Francję długów angielskich zmniejsza zamożność Anglików; Francja zaś za pieniądze te, które powinna zwrócić Anglji, popiera akcję militarną w Polsce i w innych państwach.

*Journal der Débats* 28.V. w art. wst., poświęconym bieżącej polityce europejskiej, opierając się na wynikach zeszłorocznych wyborów we Francji, — ostatnich — w Belgji oraz na przewidywaniach co do wyborów angielskich, dochodzi do wniosku, iż społeczeństwa w głosowaniu do parlamentów, dają wyraz z jednej strony dążeniu do stabilizacij stosunków i zagwarantowania ich praw, a z drugiej — wrogiemu ustosunkowaniu się do tendencyj bolszewickich.

*Le Matin 29.V.* podaje w formie notatki oświadczenie Rechberga, który w związku z deklaracją Stresemanna stwierdza, iż nigdy nie był delegatem niemieckiego minist. spraw zagranicznych, zadowolony jest jednak z tego, że doprowadził do porozumienia francusko - niemieckiego w zakresie żelaza, potasu i przemysłu chemicznego; obecnie zaś przyświeca mu jedyny cel, a mianowicie: osiągnięcie wojskowego i politycznego pojednania między Francją a Niemcami.

*The Daily Herald* 28.V. w korespondencji z Berlina pisze, iż opinja niemiecka wykazuje wielkie zainteresowanie wyborami angielskiemi. Koresp. przypomina, że zgórą cztery lata temu niemieckie partje reakcyjne witały z radością zwycięstwo konserwatystów angielskich, czuły one bowiem instynktownie, że zwycięstwo to będzie z korzyścią dla anty-socjalistycznych i antydemokratycznych elementów na całym świecie. Dla tych samych przyczyn reakcjoniści niemieccy żywią potajemną nadzieję, iż konserwatyści angielscy osiągną większe powodzenie, niż to jest spodziewane. Niemiecka opinja publiczna zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, iż zagraniczna polityka w Europie może się zmienić z chwilą usunięcia konserwatystów od władzy. Demokratyczna prasa niemiecka, która początkowo przekonana była o przewadze liberałów przechyla się obecnie na stronę labourzystów. Niemieckie związki zawodowe i socjaliści są całkowicie po stronie Labour Party.

## SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Tautos Kelies z drugiej połowy* maja omawia „właściwości odwiecznego wroga i sposoby prowadzenia z nim walki o odzyskanie Wilna..." „Polak dla nas

— pisze m. in. organ narodowców litewskich — to starożytny legendarny smok, który żywi się ciałem i krwią naszego narodu. I według opowiadania, tylko po odcięciu wszystkich jego głów, będziemy się mogli go pozbyć". Jedną z licznych głów „polskiego smoka", która znajduje się w samem wnętrzu narodu, a nie za „linją demarkacyjną", są to „spolszczeni Litwini", tak zw. Polacy litewscy, a głównie sfery ziemiańskie. „To jakby choroba raka, która niszczy organizm naszego narodu od wewnątrz". Pismo stwierdza, że po dziesięciu latach niepodległego bytu Litwy, ziemiaństwo polskie na Litwie nie tylko nie zmieniło się, lecz nadal pozostaje zaciętym wrogiem narodu litewskiegi i swego kraju. Pismo wyrzuca ziemiaństwu polskiemu popieranie polonizujących żywiołów na Litwie oraz kierowanie niemi. „Gdyby nie pomoc ziemiaństwa, mieszczanie byliby już zlitewszczeni". Następnie zarzuca pismo Polakom z Litwy dwulicowość. „Umieją oni w razie potrzeby udawać rdzennych Litwinów, urządzać dla naszych urzędników wspaniałe przyjęcia, lub wygłaszać patrjotyczne przemówienia itd". W d. c. autor ironizuje: Dzieci swe posyłają ziemianie na studja do „Paryża lub Berlina", sami zaś jadąc do „uzdrojowisk zagranicznych", nagle wracają przez punkt przejściowy w Wiłkomierzu, lub przez inne punkty graniczne polsko - litewskie. „Trzeba widzieć — pisze „Taut. Kel." — ich młodzież wychowywaną w gimnazjach polskich w Kownie i Poniewieżu, aby się przekonać, że nie będzie ona walczyć o odzyskanie Wilna, jeśli gimnazja te nie zostaną zreformowane". W końcu dziennik wzywa społeczeństwo do walki z ziemiaństwem polskiem na Litwie; „Szykując się do walki z zewnętrznymi grabieżcami Wilna, nie powinniśmy pominąć tych wrogów sprawy odzyskania Wilna, których mamy wśród nas. Od nich powinniśmy zacząć".

*Rytas 28.V* w art. wst. p. n. „Przeżywamy kryzys", nawiązując do naprężonej sytuacji wewnętrznej na Litwie, wywołanej z jednej strony trwaniem obecnego systemu rządów, a z drugiej wzmocnieniem się akcji „pleczkajtisowców", podkreśla konieczność przywrócenia na Litwie systemu rządów parlamentarnych. Dziennik przypomina ostatnie oświadczenie Lapenasa (przewodn. stron. narodowców) na zjeździe narodowców o konieczności wciągnięcia „uczciwych chrz.-demokratów i ludowców do pozytywnej pracy państwowej", przyczem podkreśla, że zagranica mylnie zrozumiała to oświadczenie, tłumacząc je jako chęć współpracy narodowców z opozycją „Oświadczenie Lapenasa — pisze dziennik — przeszło na Litwie niespostrzeżenie, a to dlatego, że społeczeństwo litewskie doskonale nauczyło się rozróżniać wartość i cel uczynionych przez rząd litewski oświadczeń". Dziennik wykazuje, że narodowcom chodziło jedynie o przeciągnięcie na swą stronę pewnych jednostek z opozycji, a to dlatego, że partja narodowców wcale nie wzrasta na sile, jeśli nie liczyć odpadającego od opozycji mało-wartościowego balastu ludzkiego. Dziennik podkreśla, z naciskiem, że podobna taktyka narodowców rozbijania opozycji nie dopnie swego celu, a tylko przyczyni się do jeszcze większego kryzysu politycznego na Litwie.

## SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

*The Times 27.V.* w związku z dziesiątą rocznicą unifikacji narodu rumuńskiego porównywuje w art. wst. poprzednie rządy z obecnymi i stwierdza, iż obecny regime wzbudza zaufanie wewnątrz kraju i zagranicą. Autor pochwala politykę decentralizacyjną obecnego rządu. W stosunku do swych sąsiadów rząd obecny zarzucił wąską politykę nacjonalistyczną, stosowaną przez Bratianu. Czynione są poważne usiłowania w kierunku pozyskania współpracy finansowycyh sfer zagranicznych. W dziedzinie polityki międzynarodowej rząd obecny zajął stanowisko pojednawcze. Stosunki z Węgrami uległy poprawie mimo niezałatwionej kwestji optantów. To samo można powiedzieć o stosunkach z Bułgarją w związku z lepszem traktowaniem mniejszości bułgarskich w Rumunji. Stosunki z Małą Ententą są jaknajserdeczniejsze i państwa te podpiszą wkrótce traktat arbitrażowy. Nawet z Rosją sowiecką nastąpiło polepszenie stosunków czego dowodem jest podpisanie paktu Litwinowa, mimo, że rząd moskiewski nie wyrzekł się swych roszczeń do Besarabji.

*Viitorul 27.V.* donosi, że na zażądan[illegible] przez posłów opozycyjnych wyjaśnień w sprawie pr[illegible]gandy na rzecz księcia Karola, uprawianej prz[illegible] [illegible]których posłów, należących do stronnictwa rzą[illegible]ego, złożył premjer J. Maniu oświadczenie, że rząd będzie przestrzegał, aby taka propaganda nie niepokoiła kraju.

*Viitorul 29.V* twierdzi, że prasa węgierska podjęła nową ofensywę w sprawie mniejszości narodowych, aby w tetn sposób przygotować opinję do posiedzenia Ligi Narodów w Madrycie. Węgry domagają się większych udogodnień dla mniejszości narodowych, pomimo, że żaden z narodów pod panowaniem Węgier nie miał tak korzystnych warunków, jak mają dzisiaj mniejszości narodowe na podstawie obowiązujących układów. Zwłaszcza domaga się uprawnień dla mniejszości narodowych hr. Apponyi, znany z prześladowania mniejszości narodowych pod rządami Węgier. Bo też te dążenia rządu i prasy węgierskiej nie mają na celu poprawy warunków mniejszości narodowych, ale podważenie istniejących układów. Prasa węgierska podkreśla, że dąży do zmian podstawowych, a podstawą do traktowania mniejszości narodowych są układy pokojowe. Gdyby zaś udało się w jednem miejscu podważyć układ w Saint-Germain, to łatwo można byłoby doprowadzić do zmiany granicy węgiersko-rumuńskiej, co jest istotnym celem dążeń węgierskich, popieranych przez Berlin.

## PAŃSTWA BAŁTYCKIE A ZSRR.

*Prasa estońska z drugiej połowy maja* zamieszcza treść wywiadu, udzielonego prasie przez estońskiego ministra spraw zagranicznych Lattika, w sprawie zawartego ostatni traktatu handlowego pomiędzy Estonją i ZSRR. Minister estoński podkreślił, że podpisanie traktatu niewątpliwie jest dużym krokiem naprzód w sprawie rozwoju stosunków estońsko-sowieckich. Traktat został zawarty na zasadzie największego uprzywilejowania. Estonja ze swej strony nie udzieliła specjalnych ulg Sowietom. Wszelkie handlowe przedsiębiorstwa Sowietów podlegają ustawom estońskim.

Pozatem dzienniki estońskie zamieszczają wywiad, udzielony przez posła sowieckiego Piotrowskiego w tej sprawie. Poseł niemiecki wyraził zadowole-

nie z powodu szybkiego zawarcia umowy handlowej pomiędzy Estonją i ZSRR.

*Postimees* 19.V zaznacza, że lakoniczne oświadczenia estońskiego ministra spr. zagr. i sowieckiego posła nie dają odpowiedzi na cały szereg pytań, interesujących społeczeństwo estońskie. Co się tyczy wypełnienia przez Sowiety niektórych punktów traktatu pokojowego, to z milczenia estońskiego ministra należy wnosić, iż ich wykonanie zostało podawnemu li tylko na papierze. „Naród estoński nie ma powodu do radości z powodu ostatnio podpisanej umowy z ZSRR“

## SYTUACJA GOSPODARCZA WE WŁOSZECH.

*Il Giornalé d'Italia 26.V.* w art. wst., zestawia wywóz i przywóz Włoch i Stanów Zjednoczonych, stwierdzając, że rząd Stanów Zjednoczonych od kilku lat coraz bardziej obniża wywóz z Włoch do Ameryki, przez podnoszenie ceł przywozowych. Wprawdzie wysokość ceł Stanów Zjednoczonych jest ich sprawą wewnętrzną, ale dla Włoch jest to podnoszenie opłat celnych katastrofalne, oraz tem mniej zrozumiałe, że Włochom proponuje się w Genewie przeprowadzenie zniżki cen, z której mają korzyść także i Stany Zjednoczone, które w tym stopniu utrudniają życie gospodarcze Włoch.

*Il Matino 29.V.* w art. wst. donosi, że przywóz włoski w kwietniu b. r. wynosi ponad 1.997.000.000 lir, a wywóz ponad 1.247.000.000 lirów, co daje znaczną przewagę przywozu nad wywozem. Ale jednocześnie zaznacza autor, że w tym samym miesiącu zeszłego roku przywóz wynosił 1.882.000.000 lirów a wywóz 1.074.000.000, czyli przewaga przywozu nad wywozem w roku bieżącym się zmniejszyła. Jeśli zaś wziąć pod uwagę, że w Europie naogół widoczne jest obniżanie się wywozu na rzecz przywozu, to objaw ten we Włoszech należy uważać za korzystny.

# NOTATKI I INFORMACJE

## RÓŻNE.

*La Nation Reumaine 28.V* donosi o otwarciu polsko - rumuńskiej konferencji gospodarczej, podając treść mowy rum. sekretarza generalnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagr. Gafencu i posła polskiego w Bukareszcie Szembeka.

*Echo 23.V (Kowno)* informuje, że wiadomość, podana przez „Rygos Balsas“ i przez prasę łotewską o złożeniu przez posła polskiego w Rydze posłowi litewskiemu kondolencji z powodu zamachu na premjera Woldemarasa jest nieścisła. „Polski konsul — pisze Echo — przesłał naszemu posłowi Dailide swój bilet wizytowy z wyrazami współczucia; bilet jednak nie został przyjęty i zwrócony z powrotem“.

*Lietuvos Aidas 28.V* w art. p. t. „Jacy zdarzają się goście“ ostro występuje przeciwko dr. W. Weislowi, bawiącemu przez pewien czas w Kownie w roli wybitnego działacza żydowskiego. Dziennik przypomina, że pobyt w Kownie był dr. Weisl'owi uprzyjemniony przez rząd i urzędowe sfery litewskie, i że dziennikarz ten odwzajemnił się za to w postaci artykułu o Kłajpedzie, który okazał się w „Vossische Ztg.“, podpisany jego nazwiskiem. „Nawet najwięksi nacjonaliści niemieccy starej daty — pisze dziennik — nie piszą takich nieobjektywnych i bardzo nieprzychylnych, a nawet obraźliwych dla Litwy artykułów. Człowiek, zajęty sprawami narodowemi i państwem żydowskiem, napisał bardziej po niemiecku, niż Niemiec najczystszej krwi“... „Z otwartemi rękoma i otwartem sercem — kończy dziennik — można prrzyjmować tylko takie osoby, których wychowanie nie nasuwa żadnych wątpliwości“.

*Slowak* 30.V w art. wst. omawia 11-tą rocznicę podpisania umowy pitsburskiej Słowaków z Czechami, której tekst podał obecny Prezydent Masaryk, i zaznacza, że ta umowa nie została dotrzymana przez Czechów i dlatego ma ona tylko znaczenie lokalne, jako umowa wyłącznie między amerykańskimi Czechami i Słowakami. „żałujemy, pisze dziennik, że tak jest, ale nie oznacza to wcale, abyśmy przeto chcieli się wyrzec swoich praw narodowych, zabezpieczonych tą umową. Wierzymy, że ona będzie wypełniona, że jest to tylko kwestją czasu i naszej cierpliwości“.

*Stockholms Dagblad 25.V* donosi, że na uniwersytecie helsingforskim wprowadzono język finlandzki na wszystkich tych katedrach, gdzie dotychczas językiem wykładowym był język szwedzki.

*Stockholms Dagblad* 27.V. umieszcza na pierwszej stronie podobiznę prezydenta Łotwy Semgalsa i powitania po łotewsku i po szwedzku, w związku z jego oficjalną wizytą u króla szwedzkiego.

*The Manchester Guardian 28.V.* w artykule wst. protestuje przeciwko wyrokom śmierci w Sowietach i na Litwie i zaznacza, że pożądanem jest, by dyktatorzy w Rosji, na Litwie, Bułgarji, Węgrzech i we Włoszech wiedzieli, iż ich metody terorystyczne nie znajdują aprobaty w Anglji.

## ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

*Frankfurter Ztg. 26.V.* Schlimme Tage in Afghanistan.

*Kölnische Ztg. 26.V.* A. Wegerer. Eine internationale Untersuchung der Kriegsschuldfrage.

*Berl. Börsen - Courier 27.V.* H. Baumgarten. Politisches Paris. (o Konfer. rzeczoznaw.) .

*Deutsche Tageszeitung 29.V.* Frankreich als Mittelmeermacht. — Verzweifelndes Landvolk.

*Berl. Tageblatt 29.V.* P. Scheffer. Neue Kulturoffensive. (koresp. z Moskwy).

*Germania 29.V.* Der Benesch — „Friede“.

*Vossische Ztg. 29.V.* Schweden und das Baltikum.

*

*Neue Freie Presse 26.V.* Oliver Baldwin. Warum ich meinen Vater nicht unterstütze. — Stjepan Radić. Mein Weg zum Führer des Volkes der Kroaten.

*Prager Presse 28.V.* Stalins Triumph.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40 Drukowane na prawach rękopisu.